

Nie! Nie!

Blue Café

Znowu patrzysz na mnie jakby świat zatrzymał się
Zrozumiałam teraz czego tak naprawdę chcesz
Nie bądź taki szybki bo mój ogień spali Cię
Mogę być też chłodna, zaraz w lód zamienisz się

Nie! Nie jestem jak tani towar
Nie! Nie jestem jak ona
Mnie nie kupisz za żadną cenę,
Tego w sobie nie zmienię

Znowu patrzysz na mnie jakbyś chciał mnie zjeść
To za mało by się stało więc nie zbliżaj się
Jestem dzika, niezależna, robię to co chce
Tylko w myślach masz to prawo by rozebrać mnie

Nie! Nie jestem jak tani towar
Nie! Nie jestem jak ona
Mnie nie kupisz za żadną cenę,
Tego w sobie nie zmienię

Może myślisz, że wygrałeś, ja przejrzałam Cię!
Jesteś dla mnie zwykłym pionkiem w tej żalosnej grze
Mogę odejść w każdej chwili, dla mnie żaden stres
Tylko nie chwal się, że znałeś mnie bo mam to gdzieś

Siebie nie okłamuj
Lepiej się zastanów
Daj mi wreszcie święty spokój

Siebie nie okłamuj
Dobrze się zastanów
Teraz lepiej zejdź mi z oczu

Nie! Nie jestem jak tani towar
Nie! Nie jestem jak ona
Mnie nie kupisz za żadną cenę,
Tego w sobie nie zmienię

Ja czekam na - kogoś jak ja
Kogoś kto będzie przy mnie cierpliwie trwać
Ja czekam na tego kto dusze ma
On spojrzy tak jakby zawsze mnie znał...

Nie! Nie jestem jak tani towar
Nie! Nie jestem jak ona
Mnie nie kupisz za żadną cenę,
Tego w sobie nie zmienię